

UCHWAŁA Z DNIA 16 GRUDNIA 2005 R.
SNO 44/05

1. Immunitet formalny chroniący sędziów jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 181 Konstytucji). Celem tej instytucji jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa. W celu zapobieżenia faktom pochopnego podważania powagi wymiaru sprawiedliwości i społecznego zaufania, ustawa w art. 80 u.s.p. wprowadza dodatkową zinstytucjonalizowaną kontrolę podejmowania przez oskarżyciela decyzji o pociągnięciu sędziego do takiej odpowiedzialności.

2. Należy odrzucić zapatrywanie, jakoby postępowanie wpadkowe przed sądem dyscyplinarnym, miało toczyć się przy zachowaniu maksymalnie ukształtowanego prawa do obrony. Poszukiwanie odpowiedniego poziomu gwarancji prawa do obrony kieruje się w sprawach nieunormowanych ku zasadom postępowania karnego, w którym występuje przeszkoda w kontynuacji wynikająca z immunitetu formalnego. Ten kierunek wskazuje wyraźne unormowanie zawarte w art. 80 § 3 u.s.p. stanowiącym, że (poza tym) do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, a te z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego. W związku z tym należy zwrócić uwagę na przepis art. 156 § 5 k.p.k. pozostawiający w gestii prokuratora wyrażenie zgody na udostępnienie akt zainteresowanym i wydawanie odpisów.

3. Zgoda prokuratora wymagana według art. 156 § 5 k.p.k. nie dotyczy rzecznika dyscyplinarnego lub jego zastępcy. Treść przepisów art. 112 § 1 w zw. z art. 80 § 3 k.p.k. wyraźnie określa rolę tych osób jako uczestników postępowania dyscyplinarnego, w związku z czym znajomość akt przedstawionych przez prokuratora (w zakresie uzasadniającym wnioski) jest warunkiem wypełniania przez rzecznika ustawowej funkcji.

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.

Sędziowie SN: Marek Sychowicz, Zbigniew Strus (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2005 r. w związku z zażaleniem sędziego Sądu Rejonowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej

u c h w a l i ł :

uchylić zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej i uchwałą z dnia 28 czerwca 2005 r. zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej, za to, że:

1. w sierpniu i wrześniu 2003 roku w A., pełniąc funkcję przewodniczącego IV Wydziału Karnego Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wszedł w porozumienie z adwokatem Piotrem P. w zakresie zmiany sędziego referenta w sprawie IV K 683/03 dotyczącej oskarżonego Wojciecha J., przy czym początkowo skierował do referatu sędziego X.Y. omyłkowo inną sprawę, a następnie zarządzeniem z dnia 8 września 2003 roku, bezpodstawnie przydzielił jej do załatwienia sprawę IV K 683/03, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;
2. w październiku i listopadzie 2003 r., działając w miejscu, w charakterze i celu opisanym w punkcie poprzednim, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wszedł w porozumienie z adwokatem Piotrem P. w zakresie zmiany referenta w sprawie IV K 935/03 przeciwko oskarżonemu Jackowi M. i spowodował, że sprawa ta należąca do referatu innego sędziego przydzielona została sędziemu X.Y., umożliwiając wydanie przez tego sędziego wyroku uzgodnionego z obrońcą oskarżonego, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.

Sąd Dyscyplinarny zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas postępowania i obniżył o 30 procent wysokość należnego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych.

Uzasadniając tę uchwałę podjętą na podstawie art. 80 § 1 u.s.p. Sąd Dyscyplinarny przedstawił szczegółowo wniosek prokuratora zawierający opis kontaktów wymienionego wyżej adwokata i sędziego orzekającego, zmierzających do wydania przez tego sędziego orzeczeń korzystnych dla oskarżonego (skazanego). Według twierdzeń prokuratora działania tego sędziego i adwokata nie byłyby skuteczne bez współdziałania przewodniczącego właściwego wydziału karnego, świadomego celu i skutków oraz braku

merytorycznego usprawiedliwienia dla wydawanych zarządzeń przydzielających sprawy do rozpoznania określonej osobie. Sąd orzekający omówił również cel i wynikające stąd ograniczenia postępowania w przedmiocie uchylenia immunitetu sędziowskiego (istnienie uzasadnionego podejrzenia, a nie rozstrzygnięcie o popełnieniu czynu i winie sędziego), podstawę orzekania (tylko niekompletny materiał zebrany w śledztwie prowadzonym „*in rem*”) oraz charakter postępowania określonego mianem sądowej czynności incydentalnej w postępowaniu karnym przygotowawczym i stwierdził, że zgromadzony dotąd materiał dowodowy w dostateczny sposób uzasadnia podejrzenie sędziego Sądu Rejonowego o popełnienie czynów karalnych opisanych we wniosku. Materiałem tym są zapisy przeprowadzonych rozmów między trzema wymienionymi dotychczas osobami, teksty przesyłane telefonicznie („sms”) oraz dokumenty oddające przebieg czynności procesowych, przy czym opisując szczegółowo dowody zgromadzone przez prokuratora, Sąd Dyscyplinarny wymienił (s. 5 uzasadnienia uchwały) zarządzenie w sprawie IV K 683/03 oskarżonego Wojciecha J., znajdujące się na k. 3029-3031 akt stanowiących odpisy akt postępowania przygotowawczego.

Zażalenie na tę uchwałę wniosł sędzia Sądu Rejonowego.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania w toku posiedzenia wyznaczonego zamiast rozprawy i przeprowadzonego z udziałem prokuratora; oparcie ustaleń na materiałach w postaci nagrań rozmów telefonicznych niebędących dowodami i nieujawnienie dokumentów powołanych w uzasadnieniu uchwały; pozbawienie sędziego prawa do obrony przez oddalenie jego wniosków o przeprowadzenie dowodów; sporządzenie wadliwego uzasadnienia nie wskazującego faktów przyjętych za podstawę, ani oceny dowodów przeciwnych i pominięcie wyjaśnień sędziego złożonych na posiedzeniu.

Zażalenie podważa trafność ustaleń faktycznych odnośnie do istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Rejonowego oraz podstaw do zawieszenia w czynnościach służbowych.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Sąd Dyscyplinarny prawidłowo określił cel postępowania wszczętego na skutek wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej, składanego na podstawie art. 80 ust. 2a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej skrót u.s.p.) oraz zwrócił uwagę na zakres kognicji sądu dyscyplinarnego ograniczony do zebranego materiału – powołanego przez prokuratora. Należy dodać, że chodzi o materiał odpowiedni do wskazanych we wniosku zarzutów, które oskarżyciel zamierza przedstawić po wyjednaniu zgody.

Podjmując zaskarżoną uchwałę skład orzekający nie przywiązał jednak należytej wagi do zamieszczonego w uzasadnieniu (str. 3 i str. 4 akapity pierwsze) własnego poglądu o konieczności „wykazania” dostatecznie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa oraz konieczności „potwierdzenia istnienia dowodów będących podstawą wniosku i „zbadaniu” czy ich treść wskazuje na istnienie uzasadnionego podejrzenia /.../. Powyższe wnioski wykluczają ograniczenie do kontroli formalnej, roli sądu dyscyplinarnego – polegającej na zbadaniu, czy istnieją twierdzenia oskarżyciela o danych uzasadniających dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba.

Immunitet formalny chroniący sędziów jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 181 Konstytucji). Celem tej instytucji jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa. W celu zapobieżenia faktom pochopnego podważania powagi wymiaru sprawiedliwości i społecznego zaufania, ustawa w art. 80 u.s.p. wprowadza dodatkową zinstytucjonalizowaną kontrolę podejmowania przez oskarżyciela decyzji o pociągnięciu sędziego do takiej odpowiedzialności.

Sąd Dyscyplinarny obowiązany jest zatem zbadać zebrane przez oskarżyciela materiały, aby stwierdzić, zanim zarzut zostanie przedstawiony, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego (art. 80 § 2c u.s.p.). Kontrola ta ma charakter merytoryczny, choć nie wymaga tak wysokiego poziomu przekonania o popełnieniu czynu i winie, jak w wypadku orzekania stanowczego o winie i karze. To ostatnie bowiem podlega dyrektywie pewności rozstrzygnięcia (co nie oznacza oczywistości wnioskowania) wpływającej z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., natomiast decyzja o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności wymaga w myśl art. 313 § 1 k.p.k. dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, tj. prawdopodobieństwa wyższego stopnia niż zwykle. Zamieszczenie w ustawie nieostrych pojęć powoduje w konkretnych okolicznościach trudności w rozstrzygnięciu wniosku oskarżyciela; wydaje się, że w takich wypadkach pomocny może się okazać sprawdzian negatywny, wymagający odpowiedzi na pytanie, czy w określonym stanie zgromadzonego materiału organ prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien je umorzyć na podstawie art. 322 § 1 k.p.k., tj. ze względu na niedostatek dowodów popełnienia czynu lub znikomego niebezpieczeństwa społecznego (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). W razie odpowiedzi twierdzącej, nie można uznać, że spełnione zostały przesłanki podjęcia uchwały zezwalającej określone w art. 80 § 2c u.s.p.

Omawiany wyżej obowiązek sądu dyscyplinarnego dokonywania merytorycznej oceny zgromadzonego materiału pod kątem prawidłowości oceny prokuratora o istnieniu podstaw do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności, rodzi pytanie o prawo do obrony osoby, przeciw której kierowany jest wniosek i zakres tych uprawnień wynikający z przygotowawczej fazy postępowania.

Należy odrzucić zapatrywanie, jakoby postępowanie wpadkowe przed sądem dyscyplinarnym, miało toczyć się przy zachowaniu maksymalnie ukształtowanego prawa do obrony. Poszukiwanie odpowiedniego poziomu gwarancji prawa do obrony kieruje się w sprawach nieunormowanych ku zasadom postępowania karnego, w którym występuje przeszkoda w kontynuacji wynikająca z immunitetu formalnego. Ten kierunek wskazuje wyraźne unormowanie zawarte w art. 80 § 3 u.s.p. stanowiącym, że (*poza tym*) do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, a te z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego. W związku z tym należy zwrócić uwagę na przepis art. 156 § 5 k.p.k. pozostawiający w gestii prokuratora wyrażenie zgody na udostępnienie akt zainteresowanym i wydawanie odpisów. Wyłącznie tej kompetencji nie uchyliły przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, wobec czego decyzja odmowna Prokuratora Apelacyjnego wiązała Sąd dyscyplinarny. Ograniczenie prawa do obrony w postępowaniu przygotowawczym jest zresztą usprawiedliwione skutecznością śledztwa prowadzonego w sprawie charakteryzującej się – według twierdzeń prokuratora – związkami kilku osób z lokalnego środowiska różnych zawodów prawniczych. Ponieważ wniosek prokuratora doręczony sędziemu Sądu Rejonowego przytacza imiona i nazwiska osób prowadzących rozmowy dotyczące m.in. spraw wymienionych we wniosku lub wysyłających wiadomości tekstowe ze wskazaniem ich istotnych treści oraz dokładnych dat, nie można uznać, że brak możliwości dokładnego zapoznawania się z aktami zawierającymi również zapisy dotyczące innych osób i zdarzeń ograniczały nieproporcjonalnie prawo do obrony. Oceniając ten fragment zarzutów zażalenia nie można pominąć faktu udostępnienia akt sprawy sędziemu Sądu Rejonowego i jego pełnomocnikowi przed wyrażeniem zakazu przez prokuratora.

Na marginesie rozważań zarzutów zażalenia należy dodać, że zgoda prokuratora wymagana według art. 156 § 5 k.p.k. nie dotyczy rzecznika dyscyplinarnego lub jego zastępcy. Treść przepisów art. 112 § 1 w zw. z art. 80 § 3 k.p.k. wyraźnie określa rolę tych osób jako uczestników postępowania dyscyplinarnego, w związku z czym znajomość akt przedstawionych przez prokuratora (w zakresie uzasadniającym wniosek) jest warunkiem wypełniania przez rzecznika ustawowej funkcji. Natomiast *de lege lata* brak jest podstaw do udziału prokuratora w tym postępowaniu. Jednak nie można zgodzić się ze skarżącym, że obecność prokuratora przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w toku rozpoznawania wniosku mogła mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały.

Nie można natomiast odmówić trafności zarzutom skarżącego odnośnie do naruszenia jego prawa do obrony przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt wymienionych wyżej spraw: sygn. IV K 683/03 dotyczącej oskarżonego Wojciecha J. oraz sygn. IV K 935/03 dotyczącej oskarżonego

Jacka M. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2005 r. Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z wymienionych akt „z uwagi na niedopuszczalność postępowania dowodowego w postępowaniu przeprowadzonym w trybie art. 80 u.s.p.” przy czym jako podstawę prawną wskazano art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. W uzasadnieniu uchwały brak natomiast wskazania podstawy prawnej poglądu o rzeczony „niedopuszczalności”, będącej przesłanką oddalenia wniosku. Sąd Dyscyplinarny nie stwierdził przy tym, że wynika ona z braku zgody, o której mowa była w poprzednim akapicie. Mimo to należy podkreślić, że uwzględnienie wniosku nie wiązało się z decyzją prokuratora wydaną na podstawie art. 156 § 5 k.p.k., ponieważ chodziło o akta sprawy Sądu Rejonowego, w którym sędzia Sądu Rejonowego był przewodniczącym wydziału; wiązanie dopuszczalności dowodu z akt z brakiem zgody prokuratora byłoby też nieracjonalne, ponieważ to właśnie czynności sędziego znajdujące w nich odzwierciedlenie mają według oceny Sądu Dyscyplinarnego zamykać łańcuch poszlak wskazujących na popełnienie czynu przez sędziego przewodniczącego i jego zamiar.

Dlatego należy uznać, że przyczyną oddalenia wniosku było błędne przekonanie składu orzekającego o zakazie prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Było ono jednak sprzeczne z przedstawionymi przez ten Sąd (s. 3 i 4 uzasadnienia) prawidłowymi założeniami postępowania prowadzonego na podstawie art. 80 u.s.p. Sprowadzenie roli organu – uchylającego stosowanie wobec określonej osoby immunitetu, do kontroli formalnej czyniłoby pustym przepis art. 181 Konstytucji. Ze względu na konstytucyjne umocowanie instytucji i zakotwiczone w niej unormowanie dotyczące postępowania o uchylenie immunitetu sędziowskiego istnieje obowiązek wykładni ustaw zwykłych „w zgodzie” z jej przepisami, gdyż taka wykładnia czyni zadość domniemaniu konstytucyjności ustaw i chroni postępowanie przed nadużywaniem instytucji pytań do Trybunału Konstytucyjnego (art. 193 Konstytucji). Nadto postanowienie przyjmujące bliżej nieuzasadniony zakaz prowadzenia jakichkolwiek dowodów nie uwzględniało konsekwencji taksatywnej regulacji podstaw odmowy dopuszczenia dowodu w procesie karnym, obejmującej rodzaj środka dowodowego i skonkretyzowanej przyczyny odmowy. Nie ulega wątpliwości, że w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego dowód z oględzin akt nie jest zabroniony.

Nie można jednak odmówić trafności zarzutom zażalenia, iż w rozpoznawanej sprawie nie dopełniono wymagań odnośnie do przeprowadzania dowodu z dokumentów (art. 394 § 2 k.p.k.).

Pozbawienie sędziego możliwości obalenia twierdzeń wnioskodawcy o podjęciu działań przez przewodniczącego wydziału realizujących znowę, mającą wypaczyć wynik postępowania przed sądem zostało zatem dokonane z naruszeniem przepisów art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 2 § 2 k.p.k., a brak w uzasadnieniu uchwały wskazania na jakich dowodach oparł się Sąd orzekający ustalając udział sędziego Sądu Rejonowego w realizacji znowy

adwokata z sędziami, narusza art. 424 § 1 k.p.k. Istotny charakter tych okoliczności dla dokonanych konkluzji, zgodnych z opisem czynów wymienionych we wniosku, powoduje konieczność uchylenia zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący w zażaleniu sprzeciwiał się dopuszczalności opierania ustaleń faktycznych na zapisie rozmów telefonicznych i wiadomości tekstowych ze względu na zamknięty katalog wypadków legalnego podsłuchu, nieobejmujący przestępstw określonych w art. 231 § 1 i 2 k.k.

Uzasadnienie zaskarżonej uchwały oraz nowy stan prawny wynikający ze wskazanego niżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie pozwalają na stanowcze rozstrzygnięcie tej części zarzutów.

Sąd Dyscyplinarny uznał wartość procesową materiałów uzyskanych z legalnego podsłuchu, rozważając ich wykorzystanie:

- w razie zmiany następczej kwalifikacji czynu w kierunku wyłączającym z katalogu określonego w art. 237 § 3 k.p.k.,
- w razie zarządzenia podsłuchu w sprawie o przestępstwo niewymienione w art. 237 § 3 k.p.k. lecz w intencji zapobieżenia popełnienia przestępstwa należącego do tego katalogu.

Sąd nie ustalił jednak wyraźnie, czy był to podsłuch „procesowy”, czy operacyjny, prowadzony na podstawie art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a wykorzystywany na podstawie jej art. 19 ust. 4, który to przepis rozszerza zakres wykorzystania podsłuchu operacyjnego. Ustalenia te powinny być dokonane w ponownym postępowaniu, ponieważ wykorzystanie w procesie materiału uzyskanego w drodze podsłuchu sprzecznego z prawem (w zakresie pozyskiwania lub przechowywania danych) nie może być akceptowane. Natomiast w ocenie składu Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę zmiana kwalifikacji prawnej czynu dokonana przez oskarżyciela lub przez sąd nie pozbawia cech legalności materiałów uzyskanych i przechowywanych zgodnie z prawem. Rozważając kwestię legalności omawianej części materiału zebranego w sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględni natomiast wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. w sprawie K 32/04, uznający art. 19 ustawy o Policji za niezgodny z określonymi przepisami Konstytucji – w pewnych częściach i zakresach. W wyroku tym utrata mocy przepisów niezgodnych z aktami wyższego rzędu została wprawdzie odroczone na okres 12 miesięcy, co oznacza, że obowiązują one nadal (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004/9/136), jednak treść art. 190 ust. 1 Konstytucji ustanawia związaną wykładnią przepisu uzasadniającą rozstrzygnięcie o niezgodności aktu normatywnego z aktem wyższego rzędu i w tym świetle należy dokonać oceny dopuszczalności wykorzystania w procesie materiałów przedstawionych przez oskarżyciela.

Kierując się przytoczonymi motywami, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 110 § 1 pkt 2 u.s.p., w związku z art. 80 § 3 u.s.p. podjął uchwałę jak na wstępie.